

ZMIEŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIEŃ SWÓJ ŚWIAT.

activated

POŻAR LASU!

Radzenie sobie z trudnościami

PAN KRÓLIK I JA

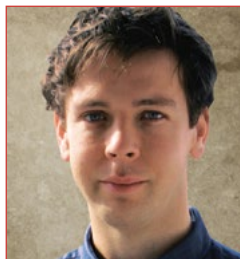
Zadowolenie z życia

SKUTECZNE MODLITWY

Siedem wskazówek

Polecamy naszą stronę internetową oraz naszych dystrybutorów, u których można zamówić publikacje książkowe i audiowizualne, dostarczające natchnienia, motywacji i wielu praktycznych porad.

www.activated.org



KILKA SŁÓW OD REDAKCJI PODĄŻANIE Z BOGIEM

„Jeśli mówisz, że kochasz Jezusa, podążaj tak jak On podążał. Naśladuj Jezusa, gdziekolwiek idziesz, cokolwiek robisz.” To słowa wpadającej w ucho piosenki z bajki oglądanej przez moją córkę. Wielu z nas prawdopodobnie traktuje te słowa jako wskazówkę,

mówiącą że powinniśmy żyć według określonych zasad i reguł.

Jeśli chodzi o mnie, nie jestem miłośnikiem chodzenia, dodatkowo nie za każdym zdecydowałbym się pójść, być może dlatego „podążanie z Bogiem” to dla mnie coś więcej niż posłuszeństwo wobec Boga.

Kiedy Bóg podążał z Adamem w ogrodzie Eden,¹ od samego początku jasno dawał do zrozumienia, że chce, aby nasza relacja z Nim opierała się na braterstwie, dialogu i zażyłości. Bóg szedł najpierw z Adamem, a później towarzyszył Henochowi,² ponieważ byli to Jego przyjaciele. Bóg pragnie być przyjacielem każdego z nas, chce też aby każdy z nas był Jego przyjacielem.

Podążanie z Bogiem nie zagwarantuje nam tego, że nasze życie będzie zawsze proste. Są chwile, w których czujemy ogromną radość, pasję i rozemocjonowanie z faktu bycia przyjacielem Boga, ale są też momenty, w których nie czujemy Jego bliskości. Uczucia zmienne są, w przeciwieństwie do Boga. On zawsze jest blisko nas, nawet wtedy kiedy nie czujemy Jego bliskości.

Jeśli pomimo naszych nastrojów i niedoskonałości będziemy starać się podążać śladami Jezusa, odkryjemy błogosławieństwa płynące z upodobniania się do Niego. A wtedy, tak jak Król Dawid, z doświadczenia będziemy mogli powiedzieć, „Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga.”³

Samuel Keating
Redaktor Naczelny

Activated Europe
Bramingham Pk. Business Ctr.
Enterprise Way
Luton, Beds. LU3 4BU
United Kingdom
Email: activatedeurope@activated.org
Phone: +44 (0) 845 838 1384
www.activatedeurope.com

Activated Ministries
P.O. Box 462805
Escondido, CA 92046-2805
USA
Email: info@actmin.org
Phone: 1-877-862-3228 (toll-free)
www.activatedonline.com

REDAKTOR NACZELNY	Keith Phillips
PROJEKT I GRAFIKA	Gentian Suci
PRODUKCJA	Samuel Keating

www.auroraproduction.com
© 2012 Aurora Production AG.
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia (BT), pod redakcją ks. K. Dynarskiego SAC. Wydanie piąte. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2000 r. oraz z Biblii Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego (BZTB). Wydanie dwunaste. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 1984 r.

A-PL-MG-AM-154-X

1. Patrz Księga Rodzaju 3:8
2. Patrz Księga Rodzaju 5:24
3. Księga Psalmów 73:28

TEN KTO GO ZNA

JOYCE SUTTIN



PEWNEGO DNIA, WRAZ Z PRZYJACIÓLKĄ PRZECHODZIŁYŚMY KOŁO KINA. Właśnie skończyło się kilka seansów filmowych, więc na chodniku pojawiły się setki ludzi. Jeden człowiek wyróżniał się na tle tego tłumu. Szedł prosto w naszym kierunku. Miał chyba dwa metry wzrostu i atletyczną budowę ciała typową dla koszykarza. Kiedy odwróciłam się do Abi, aby powiedzieć jej co myślę, ona podbiegła do nieznajomego.

„Francisco, pozwól, niech uścisknę ci rękę!”, krzyknęła z przejęciem. „Pozwól, że cię obejmę! Świetna robota! Moim zdaniem zwycięstwo w mistrzostwach jest wasze!”

Entuzjastyczna, pełna podekscytowania reakcja Abi na widok Francisco także wyróżniała się w tłumie. Niektórzy ludzie ignorowali go. Inni zauważyli, a nawet rozpoznawali, ale nie reagowali. Tak czy siak, większość ludzi w tłumie, zatopiona we własnych

światach, nawet nie zwróciła uwagi na obecność dwumetrowego człowieka. Spośród setek zgromadzonych przed kinem, tylko Abi podbiegła do koszykarza, przywitała go po imieniu, wykażała się znajomością jego osiągnięć, i pogratulowała udanego sezonu dla drużyny San Antonio Spur, w której Francisco grał. Będąc zapaloną fanką sportu, Abi przez całą drogę do domu rozpromieniona trajkotała o nieoczekiwanym spotkaniu z Francisco. Nie mogła doczekać się kiedy o całym zdarzeniu opowie mężowi i dzieciom. To nieoczekiwane spotkanie uszczęśliwiło nie tylko Abi. Francisco też wydawał się być niezwykle zadowolony.

Kiedy następnego ranka rozmyślałam nad tym co zaszło, przyszła mi do głowy zaskakująca myśl. Ilu z nas uznaje Jezusa za bohatera? Czy dostrzegamy Go w innych albo w Jego dziełach wokół nas na całym świecie? Czy gdy dostrzegamy Go, podbiegamy

do Niego z podekscytowaniem i głosimy Jego dobroć innym ?

Ci z nas, którzy znają Jezusa dostrzegają Go chodzącego wśród nas. Jego obecność raduje nas i odmienia. Jezusa możemy dostrzec nie tylko w osobie prawie dwumetrowego koszykarza. Jezus może ukazać się w postaci dziecka, którego uśmiech odmienia nasz dzień. Jezusa możemy dostrzec w przyjacielu, który wie jakim słowem podnieść nas na duchu. Jezus może też objawić się w osobie lekarza, który umiejętnie uleczy nasze chore ciało. Jezusa możemy też zobaczyć w życzliwym nieznajomym, który powie nam, że Jezus kocha nas i chce wypełnić nasze serce.

Ci z nas, którzy znają Go, kochają Go. Ilekroć Go widzimy, przepełnia nas radość. Chcemy aby inni też Go poznali.

JOYCE SUTTIN JEST NAUCZYCIELKĄ I PISARKĄ. MIESZKA W SAN ANTONIO W TEKSASIE (USA). ■

POŻAR LASU!

EDMUND FAROE

W PRZECIĄGU OSTATNICH DZIESIĘCIOLECI, gwałtowne pożary lasów przeszły przez zalesione obszary Ameryki Północnej niszcząc ogromne obszary leśne jak i całe okolice. Nie zawsze tak było. Mimo iż pożary od zawsze były częścią lokalnej ekologii, rozległe pożary to raczej nowe zjawisko.

Jeszcze do niedawna, ogień sporadycznie przetaczał się przez obszary leśne pozostawiając nie tylko dymiące ślady zniszczenia, lecz także nowe życie. Ogień przekształca warstwę martwej roślinności w żyzną ziemię – taki proces bez ingerencji ognia trwałby

1. Ewangelia wg św. Mateusza 5:45

2. Ewangelia wg św. Jana 16:33.

Patrz także 1 List św. Piotra 4:12-13

3. 2 List do Koryntian 1:4

dekady. Rozkładające się drzewa przewracają się pod wpływem siły ognia zwalniając miejsce w sklepieniu dla zdrowych rosnących młodych drzew. Szyszki sosny otwierają się i uwalniają nasiona pod wpływem wysokiej temperatury dając życie nowym drzewom. Przez wzgląd na korzyści płynące z takiego procesu, plemiona rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej znane były z regularnego i celowego wzniesienia pożarów na obszarach leśnych. W ten sposób chciały zachować siłę i odporność lasu.

Wszystko zaczęło się zmieniać na początku XX wieku. Mający dobre chęci działacze na rzecz ochrony przyrody ogłosili, że ogień to największy wróg obszarów leśnych. To czego nie wiedzieli na ten czas to, że próbując

zapobiec destrukcji, przygotowali grunt dla większych, bardziej śmiertelnych pożarów.

Pożary naturalne miały charakter umiarkowany i powierzchniowy. Pozostawiały zwęglone ale żywe drzewa. A współczesne pożary to już kompletnie inna historia. Podsycane nagromadzoną przez lata hubką, pną się na wysokość w pełni wyrośniętych drzew, uśmiercając je w przeciągu zaledwie kilku minut. Zakumulowane ciepło tworzy własne układy pogodowe – dosłowne burze ogniowe, w których przesuwane się masy palącego powietrza w przeciągu sekund zajmują ogniem tereny leśne, wyprzedzając nawet biegnącego sprintem człowieka.

Stopniowo, obrońcy lasów zaczęli



BÓG Z NAMI

Moja stajnia spłonęła, teraz widzę księżyc.
– Mizuta Masahide (1657-1723)

To, że pewny rzeczy mają miejsce nie jest kwestią pozwolenia, lub jego braku, ze strony Boga. Jest to część życia. Nasz Ojciec wie o każdym ptaku spadającym na ziemię, ale nie zawsze zapobiega jego upadkowi. Jaka dla nas płynie z tego nauka? Nasza reakcja na to co dzieje się jest znacznie ważniejsza od tego co tak naprawdę dzieje się. Oto tajemnica: jeden człowiek pod wpływem jakiegoś doświadczenia będzie przeklinać Boga, z kolei inny, pod wpływem tego samego przeżycia, będzie błogosławić Pana. Nasza reakcja na to co dzieje się jest znacznie ważniejsza od tego co tak naprawdę dzieje się. – Chip Brogden

Najpiękniejsi ludzie, jakich poznałiśmy, to Ci którzy doświadczyli porażki, cierpienia, zmagania, utraty i którzy odnaleźli swoją drogę z otchłani. Te osoby potrafią doceniać, są wrażliwe i rozumieją życie, co wypełnia ich współczuciem, delikatnością i głęboką kochającą troską. Piękni ludzie nie zdarzają się tak po prostu.

– Elizabeth Kubler-Ross (1926-2004)

Słońce nie opuszcza nas w zimie. Oddala się na chwilę z uzasadnionych powodów, jednym z nich jest to, że możemy się wtedy przekonać, że bez niego nie jesteśmy w stanie żyć.

– George MacDonald (1824-1905) ■

rozumieć rozmiar szkód wynikających z ich podejścia. Obecnie, prawie sto lat później, coraz większe poparcie zyskuje ponownie podejście „pro-pożarowe”.

Często próbujemy wyeliminować wszelkie cierpienie z naszego życia nie zdając sobie sprawy z tego, że powodujemy jeszcze większą krzywdę. Łatwo zapominamy, że momenty trudności i prób to integralna część naszego życia. Zapominamy też, że takie chwile mogą wywrzeć pozytywny wpływ na nasze życie. Z łatwością ulegamy myśleniu, że każda trudność czy też próba to „znak” tego, że dzieje się z nami coś nie tak, że nasze życie jest w jakiś sposób nacechowane jest pechem, lub że Bóg odwrócił się od nas.

Chrystus odrzucił taki sposób myślenia twierdząc, że dobro i zło na

tym świecie zostało losowo rozprowadzone, bez względu na religijne czy moralne upodobania człowieka. „On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.”¹ Bóg nie jest Świętym Mikołajem, który tylko dobrym dzieciom przynosi prezenty.

„Na świecie doznacie ucisku,” powiedział Jezus.² Innymi słowy, problemy są pewniejsze od pecha. Ucisk, tak naprawdę, może pomóc nam w dokonaniu ponownej oceny naszego życia, w porzuceniu złego nastawienia i w odkrywaniu naszych własnych priorytetów.

Ciężkie doświadczenia życiowe są wystarczająco dotkliwe, nie ma potrzeby dokładania do nich po-

czucia winy. Nasz rozwój byłby o wiele głębszy, gdybyśmy tylko potrafili potraktować życiowe próby jako doświadczenia w uczeniu się, jako chwile o głębokim znaczeniu, dzięki którym możemy się przygotować do pomagania innym. Bóg „nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga.”³

RAYMOND FAROE ZAJMUJE SIĘ SZKOLENIAМИ I ROZWOJEM SPOŁECZNYM. MIESZKA W AZJI POŁUDNIOWEJ. CZASEM ODDAJE SIĘ TEŻ PISANIU POEZJI, ARTYKUŁÓW I ROZMYŚLAŃ TEOLOGICZNYCH, KTÓRE PUBLIKUJE NA STRONIE WWW.BOTTLESOFGLASS.BLOGSPOT.COM. ■

PAN KRÓLIK I JA

DINA ELLENS

WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ OD TEGO, ŻE ULEGLIŚMY PROŚBOM DZIECI I KUPILIŚMY SŁODKIEGO MAŁEGO KRÓLICZKA. Na początku, biedactwo było zbyt małe, abyśmy mogli zostawiać go samego w ogródku w czasie gdy dzieci były w szkole. Nie mogliśmy też na cały dzień zostawiać go w klatce.

Tak więc, codzienny obowiązek wyprowadzania królika do ogródka spadł na mnie. Obowiązek ten szybko zamienił się w nasz mały rytuał. Ilekroć rano otwierałam drzwi, z klatki dobiegał donośny tupot, tak jak by króliczek mówił, „Czekałem na ciebie!” Kiedy tylko wypuszczałam go na ziemię, robił kilka małych radosnych skoków pokazując swoją radość z życia.

Obserwowanie tego jak łatwo przychodziło mu być szczęśliwym pomagało mi odprężyć się i cieszyć swo-

im czasem na zewnątrz. Napawając się widokiem spokojnego porannego nieba i zapachem świeżego powietrza, czułam opadające napięcie i wznoszące się serce.

Odkryłam, że w domu mogę pozostawiać obowiązki, troski i napięcia. W ogrodzie czerpałam radość z nieprzemijającego spokoju Bożego dzieła. Właśnie tam wszystkie przyziemne problemy wydawały się blahe i nieistotne. Każdego ranka na nowo napawałam się widokiem drzew i krzewów ozdobionych blaskiem porannej rosy. Chciałam uraczyć się ich świeżością, poczuć odnowę w samej sobie.

Zaczęłam zabierać ze sobą Biblię, aby poczytać w czasie gdy króliczek zajmował się skubaniem trawy i kwiatów. Czytając psalmy każdego dnia, uświadomiłam sobie, że Król Dawid był bardzo podobny do mnie. On także zmagał się z przeszkodami i trudnościami na swojej drodze, po-

padał w przygnębienie i niepokój. Ale za każdym razem przewycięzał problemy poprzez wychwalanie Boga i rozmyślanie nad Jego dobrocią.

Mysślałam, że wyświadczam naszemu małemu króliczkowi przysługę wyprowadzając go do ogródka każdego ranka. Ale tak naprawdę, ja sama byłam wzywana na zielone pastwiska nad wodą, gdzie Bóg orzeźwił moją duszę.¹

Królik jest już na tyle duży, że może sam zostawać w ogródku. Mimo to, nie zrezygnowałam z mojego czasu w ogrodzie z Bogiem. Nauczyłam się „radośnie skakać” – tak jak nasz króliczek – i okazywać wdzięczność za życie i fakt bycia częścią Bożego dzieła.

DINA ELLENS PRZEZ PONAD 25 LAT PRACOWAŁA JAKO NAUCZYCIELKA W AZJI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ. POMIMO PRZEJŚCIA NA EMERYTURĘ, WCIAŻ AKTYWNIIE DZIAŁA JAKO WOLONTARIUSZKA. REALIZUJE TEŻ SWOJĄ PISARSKĄ PASJĘ. ■

1. Księga Psalmów 23:2-3



CZYNNIK BOSKI

PETER AMSTERDAM

BÓG PANUJE W KRÓLESTWIE NIEBESKIM, ale działa w realnym świecie. Rozdaje nie tylko duchowe błogosławieństwa i nagrody, lecz także te o charakterze materialnym czy finansowym. Jest Bogiem nieba, a także Bogiem tego obecnego świata. Wykracza poza oba te obszary, panuje w nich, dominuje nad nimi, tworzy w nich, i może nam płacić w obu walutach.

Musimy nauczyć się ufać Bogu w kwestiach naszych potrzeb materialnych, a nie tylko w zakresie naszych potrzeb duchowych takich jak szczęście, wola, czy spokój ducha. Bóg może i chce zaspakajać nasze materialne,

praktyczne potrzeby. Musimy uświadomić sobie, że Jego wpływ ma charakter wszechogarniający, a Jego moc pozwala Mu na dokonywanie cudów zarówno w świecie duchowym jak i fizycznym.

Bóg przekazuje nam w Swoim Słowie wspaniałe obietnice. Są to rzeczywiste obietnice. Otrzymaliśmy je od naszego szczerego Boga, który nigdy nie kłamie. Nigdy nie popada w przesadę. Nigdy nie koloryzuje po to tylko, aby sprawić nam przyjemność. Bóg daje nam obietnice, ponieważ chce abyśmy w nie uwierzyli, wtedy otrzymamy wszystkie wspaniałe rzeczy jakie Bóg dla nas przygotował.

Nie są to fałszywe obietnice, ale każda z nich wiąże się z pewnym warunkiem. „Raduj się w Panu,

a On spełni pragnienia twego serca.”¹ „Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość,

a to wszystko będzie wam dodane.”² „Dawajcie, a będzie wam dane.”³ „Nie odmawia dobrodziejstw

postępującym nienagannie.”⁴ Każda obietnica zależy od tego czy wypełnimy naszą część umowy, co niemal zawsze sprowadza się do przestrzegania dwóch wielkich przykazań Boga: kochaj Boga i swego bliźniego jak siebie samego.⁵ Kiedy wypełnimy naszą część umowy, obietnice spełnią się – nie koniecznie w sposób jaki chcemy lub myślimy, lecz w czasie i w sposób zgodny z wolą Boga. Bo Bóg, niczym mądry i kochający rodzic, wie co dla nas najlepsze i z radością chce nam dać to czego potrzebujemy.

PETER AMSTERDAM I JEGO ŻONA,
MARIA FONTAINE, SĄ DYREKTORAMI
THE INTERNATIONAL FAMILY
- CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY
WIARY. ■

1. Księga Psalmów 37:4

2. Ewangelia wg św. Mateusza 6:33

3. Ewangelia wg św. Łukasza 6:38

4. Księga Psalmów 84:12

5. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 22:37-39



STAR DUST

MIKE INGER HELMKE

MINĘŁO PONAD 10 LAT OD CZASU OPUBLIKOWANIA TYCH INFORMACJI,¹ a mimo to wciąż jestem zafascynowany historią komercyjnego samolotu, który w tajemniczych okolicznościach zaginął w czasie rutynowego lotu.

Wszystko działo się w roku 1947. Brytyjski samolot pasażerski o nazwie *Star Dust* wystartował z Buenos Aires w Argentynie w kierunku stolicy Chile, Santiago. Lot ten standardowo miał trwać mniej niż 4 godziny. Trasa lotu przebiegała nad Andami. Kapitan lotu jak i pierwsi i drudzy oficerowie byli doświadczonymi pilotami. Służyli w Królewskich Siłach Powietrznych w czasie Drugiej Wojny Światowej, a sam model samolotu – Avro Lancastrian – był do-

skonałe przystosowany do zadania.

Niezawodni ludzie, doskonałe maszyny.

Star Dust nadał przez radio swoją pozycję w pobliżu Mendozy o godzinie siedemnastej. Teren był jeszcze widoczny, ale góry były przykryte chmurami. Jak na razie, wszystko zdawało się przebiegać zgodnie z planem. O godzinie 17.41, pilot skontaktował się z kontrolerem lotu w Santiago, potwierdzając przylot samolotu w przeciągu kilku minut.

Po czym ... cisza. Samolot najwyraźniej zniknął. Przez lata nie znaleziono jego wraku, nie było też żadnych tropów czy wskazówek tłumaczących co stało się z samolotem *Star Dust*, pięcioma członkami załogi, oraz sześcioma pasażerami.

To zdarzenie przez ponad pięćdziesiąt lat okryte było tajemnicą. Aż w końcu, na lodowcu, wysoko na Górze

Tupungato, na jednej z najwyższych gór w Południowej Ameryce, odnaleziono wrak samolotu. Samolot nie był poza granicami Santiago, jak zakładał pilot, lecz 50 mil od stolicy, ale po złej stronie gór.

Co się stało? Badacze uważają, że znają odpowiedź.

Kapitan samolotu *Star Dust* poinformował kontrolę lotów, że ma zamiar wzbic się na wysokość około 7,300 m, aby ominąć strefę złej pogody. Taka decyzja wydawała się być bezpiecznym i rozsądnym krokiem. Piloci *Star Dust* nie zdawali sobie jednak sprawy z tego, że zaraz natkną się na niewidoczne zjawisko meteorologiczne. Prąd strumieniowy to silny, wysokościowy wiatr wiejący z szybkością ponad 160 km na godzinę z zachodu na wschód dokoła ziemi. Rozwijają się jednak tylko ponad normalnymi systemami pogodowymi, a w 1947 roku, nieliczne samoloty mo-

1. <http://www.bbc.co.uk/science/horizon/2000/vanished.shtml>

2. Ewangelia wg św. Jana 8:12



Drogi Jezu, pragnę część każdego
nadchodzącego dnia
Dzielić z Tobą w miejscu,
Gdzie mogę usiąść, otrzymać Twój spokój,
I usłyszeć jak przemawiasz do mnie.

Miejscu, gdzie mogę odwrócić się
I pozostawić za sobą troski życia,
Gdzie mogę otrzymać siłę, której
potrzebuję
Aby zapomnieć o burzach i potyczkach
życia.

W miejscu cichym, spokojnym i ufnym
Gdzie tylko Ty możesz dać
Błogosławieństwo, które potrzebuję –
W tym miejscu odpoczywałbym i żył.
- Autor nieznanym

gły latać na tyle wysoko, aby napotkać prąd strumieniowy. Tak więc wtedy zjawisko to było jeszcze mało znane.

BBC podaje, że *Star Dust* wspiął się na większą wysokość i zaczął wchodzić w prąd strumieniowy. Prędkość samolotu dramatycznie spadała, jednak załoga nie miała o tym pojęcia.

Skutki działania prądu strumieniowego były druzgocące. Pewny tego, że Andy są za nimi, pilot, Reginald Cook, rozpoczął obniżanie lotu. Był przekonany, że kiedy *Star Dust* wyłoni się zza chmur będzie nad Lotniskiem w Sandiego. Tymczasem, zniżali się prosto w kierunku Góry Tupungato, którą przykrywały chmury. Katastrofa była nieunikniona. Zmierzając w złym kierunku z powody prądu strumieniowego, *Star Dust* wpadł prosto na okryty chmurami lodowiec.

Sądzi się, że samolot uderzył w pionową ścianę lodu wywołując tym samym lawinę, która pokryła go śniegiem. I w ten sposób *Star Dust* zniknął z pola widzenia. Przez dziesiątki lat, wrak zsuwał się w dół wraz z lodowcem w kierunku niższej pokrytej skałami partii terenu. I w końcu w miejscu topienia się lodowca, można było ponownie dostrzec *Star Dust*.

Badanie wraku wykazało, że samolot był w dobrym stanie. Lot przebiegał w sposób bezproblemowy i normalny do czasu gdy *Star Dust* czołowo zderzył się z lodowcem.

Żałodze *Star Dust* nie przypisuje się żadnej winy. Bez względu na poziom profesjonalizmu, kompetentności, czy doświadczenia, ludzie ci nie mogli domyślić się, że hamuje ich prąd strumieniowy mieszający w ich obliczeniach nawigacyjnych.

Pomimo naszych ogromnych starań w zakresie sterowania życiem, robienia

tego co słuszne, czy też spełniania obowiązków, nie jesteśmy w stanie przewidzieć ani uniknąć niewidocznych życiowych prądów strumieniowych czy też problemów. Pod wieloma względami, tak naprawdę podążamy w ciemności. Nie mamy możliwości ani nawigacyjnych umiejętności przewidywania przyszłości czy też unikania zagrożeń.

Tak więc, kiedy podążamy naprzód wykorzystując wszelką dostępną nam wiedzę i środki, ważne jest abyśmy pozostawiali w silnym związku z wszechwiedzącym Bogiem, który jest dla nas niezawodnym systemem nawigacyjnym. Nie musimy podążać w ciemności, ponieważ Jezus zapewnia, "Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia."²

MIKE INGER HELMKE MIESZA W BRAZYLII, GDZIE PRACUJE JAKO NAUCZYCIEL I WYKŁADOWCA. ■

skuteczne modlitwy

ALEX PETERSON

ZDARZA SIĘ WAM CZASEM ZAPOMNIEĆ O MODLITWIE, ALBO NIE WIECIE JAK JĄ ZACZĄĆ? Potrzeba trochę czasu, aby modlitwa stała się nawykiem, jednak warto pielęgnować ten nawyk, ponieważ modlitwa może rozwiązać wiele problemów, czasem jeszcze zanim takowe się pojawią. Jeśli potrzebujecie bodźca, inspiracji do pielęgnowania nawyku modlitwy, oto kilka pomocnych wskazówek.

PROWADŹ LISTĘ INTENCJI MODLITEWNYCH

Przygotuj listę sytuacji lub ludzi potrzebujących modlitwy. Noś ją ze sobą lub umieść ją w miejscu, w którym będziesz mógł ją dostrzec we właściwym czasie. Za każdym razem, gdy któraś modlitwa zostanie wysłuchana, podziękuj i odhacz ją na swojej liście. „Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą.”¹

USTAL REGULARNE PORY MODLITWY

Regularność jest kluczem w kształtowaniu każdego dobrego nawyku. Im częściej modlimy się, tym łatwiej wykształcić nawyk modlitwy w sprawie decyzji czy powierzania Bogu swoich działań.²

MIEJ POD RĘKĄ LISTĘ BOŻYCH OBIETNIC

Bóg w Swoim Słowie przekazał nam setki obietnic i chce, abyśmy zabiegali o Jego wywiązywanie się z nich – „Proście, a będzie wam dane.”³ Czytając i studiując Biblię, zaznaczaj obietnice, które twoim zdaniem wyróżniają się. Sporządź z nich listę obietnic, do których możesz się odnieść lub o które możesz zabiegać w czasie modlitwy.

ZNAJDŹ MIEJSCE SPRZYJAJĄCE MODLITWIE

Jeśli masz taką możliwość, znajdź ciche, ustronne miejsce. Bóg patrzy na stan twojego serca, a nie na pozycję twojego ciała, więc rozsiądź się wygodnie, aby móc się skupić, lecz nie nazbyt wygodnie, aby nie zasnąć.

SWOJE MODLITWY ROZPOCZYNAJ OD CHWALENIA I DZIĘKOWANIA BOGU ZA JEGO DOBROĆ

„Przystąpmy z dziękczynieniem przed Jego oblicze.”⁴ Słowami Charles’a Spurgeon’a, „Dziękczynienie w sercu wraz z modlitwą tworzy spokój.”⁵

DOSTOSUJ MODLITWĘ DO SYTUACJI

Niektóre sytuacje wymagają dłuższej, żarliwszej i częstszej modlitwy niż inne okoliczności. Ważne jest, aby zawsze być konkretnym. „Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego.”⁶

ŁĄCZ SIŁY

Kiedy tylko to możliwe módl się z innymi, lub proś innych o modlitwę w konkretnej potrzebie. Na początku, modlitwa z innymi może wydawać się upokarzającym doświadczeniem, ale szybko odkryjesz, że wspólna modlitwa jest nie tylko inspirująca i budująca dla wiary, lecz także niezwykle skuteczna.⁷ ■

1. 1 List św. Jana 5:14

2. Patrz Księga Przysłów 3:6

3. Ewangelia wg św. Mateusza 7:7

4. Księga Psalmów 95:2

5. Patrz List do Filipian 4:6-7

6. List św. Jakuba 5:16

7. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 18:19

MOST

JANET BARNES



WŁAŚNIE PRZYBYŁAM DO MIASTA PORTOWEGO TAMPICO W MEKSYKU. Oprowadzono mnie po domu w centrum miasta pokazując na czym będzie polegać nasza praca wolontaryjna. Dom położony jest dość blisko ruchliwego centrum miasta, a jednocześnie niedaleko od biedniejszych obszarów, w których prowadzimy większość naszych projektów. *Jakie piękne otoczenie*, pomyślałam patrząc na przepiękną lagunę, gdzie ludzie zbierają się w chłodnym półmroku, niedaleko od czystej nie zatłoczonej plaży.

Kiedy wchodziliśmy na ostatnie schody, zdałam sobie sprawę, że to co najlepsze jeszcze przede mną. Drzwi prowadziły na balkon, gdzie zostaliśmy przywitani panoramą drzew palmowych i dachów, a w oddali, widokiem wspaniałego mostu rozciągającego się nad zatoką. Połączenie widoku jasno oświetlonych przęsł mostu,

dachów i chłodnej nocnej bryzy zapierało dech w piersiach.

Minęło troszkę czasu odkąd zaaklimatyzowałam się w nowym miejscu, ale wciąż codziennie znajduję kilka minut, aby rozkoszować się wspaniałym widokiem rozpościerającym się z naszego balkonu na dachu. Z całej tej pięknej scenerii, najbardziej inspirowującym i pokrzepiającym elementem jest widok wspaniałego mostu, który łączy dwa światy czyniąc możliwym to co niemożliwe.

Któregoś ranka, kiedy wyglądałam przez jedno z okien w pokoju sąsiadującym z balkonem, zauważyłam, że most zniknął! Przybrzeżna pogoda może być zmienna. Mimo że zwykle jest słonecznie i przejrzyste, czasem pojawiają się burze, nieoczekiwane zachmurzenie i deszcz, a także silny wiatr – czasem nawet huragan. *Może napylnęła mgła i przestoniła widok*, pomyślałam. Ale

szybko uświadomiła sobie, że obrałam złą pozycję widokową. Przesunęłam się trochę i znowu mogłam rozkoszować się widokiem inspirowanej scenerii.

Wtedy uderzyła mnie kolejna myśl – ten most bardzo przypina naszą relację z Bogiem. Jest tam zawsze, aby inspirować i krzepić. Poprzez niego mamy dostęp do innego świata, i poprzez niego jesteśmy w stanie otrzymać pomoc i wskazówki, których potrzebujemy. Czasem, może nam się wydawać, że „widok” znikł, albo że pomoc, na którą liczymy zawiodła. Ale tak naprawdę, wystarczy, że zmienimy stan naszego serca. Wtedy „widok” i płynąca z niego inspiracja, pokrzepienie i spokój powraca, a nasza wiara zostaje odnowiona.

JANET BARNES OD 25 LAT PRACUJE JAKO WYCHOWAWCA W WOLONTARIACIE I NA MISJACH. ■



PIASEK MIĘDZY PALCAMI

SHUPING SICHROVSKY LI

MAŁA KARTKA WYPADŁA ZE STERTY PAPIERÓW. Była to stara fotografia, nic specjalnego, mała łódź rybacka pływająca po spokojnym oceanie pod niebieskim niebem. Nie mam pojęcia jak się tam znalazła. Na mojej twarzy pojawił się uśmiech – kartka przywołała wspomnienia moich zabaw nad morzem z dzieciństwa, piasku między palcami, zbierania muszelek z przyjaciółmi i rzucania kamieniami w fale.

Dorastałam w małej rybackiej wiosce w południowym Tajwanie. Wąskie dróżki i proste domy wypełniały niewielki pas ziemi tworzący półwysep z przystanią po jednej stronie i z głębokim, szerokim oceanem po drugiej stronie. Będąc nastolatką mieszałam w malutkim pokoju na piętrze z jednym oknem o drewnianych framu-

gach. Nocą mogłam podziwiać portowe światła, a rankami widok wracających z połowu łodzi.

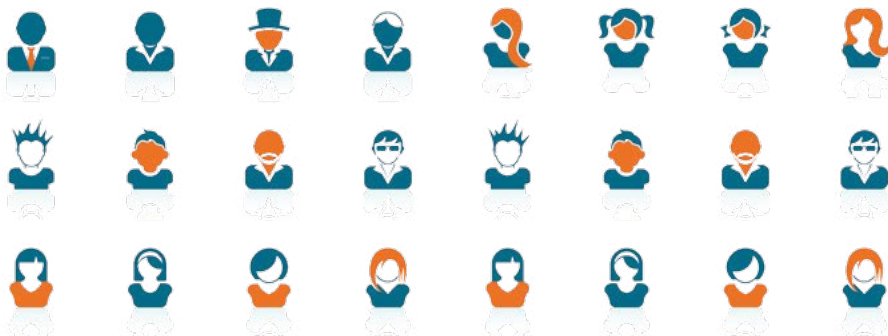
Moja rodzina była uboga, wędliśmy proste życie. Dopiero po wielu latach, pracując jako wolontariuszka w Japonii, uświadomiłam sobie jak bardzo bogate było moje życie w rzeczy, które tak naprawdę miały znaczenie. Będąc w Japonii, aby poczuć zapach słonego morskiego powietrza, musiałam pokonać kilkugodzinną drogę przez zatłoczone i ruchliwe miasto.

Pewnego dnia, nasz zespół udał się z wizytą do sierocińca. Rozmawiałam z jedną z wychowanek tego domu dziecka, osiemnastoletnią dziewczyną. W pewnym momencie, zapytała czy kiedykolwiek byłam na plaży. Powiedziała mi, że sama nigdy tam

nie była i że od zawsze z całego serca pragnęła pobawić się nad oceanem i poczuć piasek i fale na stopach. Musiałam udać się do toalety, aby nie rozpląkać się przy niej.

Czasem zdarzało mi się modlić o błahę rzeczy, dzięki którym – przynajmniej tak myślałam - moje życie byłoby prostsze i szczęśliwsze. Odpowiedź na moje modlitwy i prośby przychodziła w postaci uświadomienia sobie jak bardzo jestem szczęśliwa i jak wiele rzeczy mam, za które powinnam być wdzięczna.

SHUPING SICHROVSKY LI JEST MATKĄ DZIEWIĘCIORGA DZIECI. PRACUJE JAKO MISJONARKA I DORADCA CHRZEŚCIJAŃSKI W TAJWANIE. ■



BĄDŹ IKONĄ

RICHARD JOHNSTON

SŁOWO *EIKON* TO GRECKIE SŁOWO TŁUMACZONE JAKO „OBRAZ” W WIĘKSZOŚCI WERSJI BIBLIJ. Z niego też pochodzi wyraz „ikona”. W Biblii słowo to wykorzystywane jest zarówno w znaczeniu dosłownym¹ jak i metaforycznym² W Septuagincie, pierwszym tłumaczeniu hebrajskiego Starego Testamentu na grekę, Adam nazywany jest „obrazem Boga”.

W kościołach ortodoksyjnych, rzeźby i obrazy nazywane są ikonami. Współczesna kultura także posiada swoje znaczenie słowa ikona. Ikonami są ludzie podziwiani, doskonali w tym co robią, na przykład artyści, sportowcy, przedsiębiorcy, itp. I jeszcze jedno bardziej prozaiczne znaczenie sowa ikona – nasze monitory komputerowe są wypełnione małymi obrazkami - ikonami reprezentującymi różne programy i skróty komputerowe. Nie-

które ikony żyją własnym życiem, tak jak na przykład emotikona żółtej uśmiechającej buźki.

Niektórzy ludzie wykorzystują też słowo „ikona” dla wytłumaczenia roli Chryścjan w świecie. Naszym zadaniem jest dążyć do tego aby być „obrazem” Chrystusa poprzez czynienie tego co Jezus czynił, lub czyniłby dziś. Całkiem dobra koncepcja. Traktowanie współwierzących jako obrazy Boga z pewnością zrodziłoby braterską miłość i szacunek. Matka Teresa jeszcze bardziej rozwinęła tę koncepcję. „Widzę Jezusa w każdym człowieku,” powiedziała. „Mówię sobie, *To jest głodny Jezus, muszę go nakarmić. To jest chory Jezus. Cierpi na trąd lub gangrenę; Muszę go obmyć i zająć się nim. Służę, ponieważ kocham Jezusa.*”

Niewielu z nas kiedykolwiek osiągnie taki poziom bezinteresownej miłości; miłości altruistycznej, której symbolem stała się Matka Teresa. Ale wszyscy możemy dążyć do tego, aby być podobnym do Jezusa. Upodobniamy się do Niego poprzez spędzanie z Nim czasu, czytanie Jego Słowa i praktyko-

wanie tego co nauczał i jak żył. „My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.”³

RICHARD JOHNSTON JEST PISARZEM I BADACZEM. NA ŁAMACH ACTIVATED OPUBLIKOWANO KILKA JEGO TEKSTÓW . ■

Jeśli jeszcze nie zaprosiłeś Jezusa, aby rozpocząć proces upodobniania się do Niego, możesz zrobić to teraz wykorzystując słowa następującej modlitwy:

Drogi Jezu, dziękuję Ci, że umarłeś za mnie, abym otrzymał przebaczenie, doświadczał Twojej miłości tu i teraz i otrzymał życie wieczne w niebie. Otwieram serce moje dla Ciebie i proszę, abys stworzył mnie na Twoje podobieństwo. Amen.

1. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 22:20

2. Patrz List do Kolosan 1:15

3. 2 List do Koryntian 3:18

PODAŻANIE ZA BOGIEM

CHWILE WYCISZENIA
ABI MAY

BYĆ MOŻE WOLISZ SPACEROWAĆ W CZESNYM RANKIEM, jak Jezus, który „nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił.”¹ A może wolisz spokojnie spacerować wieczorem² Być może twoje spacerowanie mają cel, są częścią drogi do pracy, szkoły, czy też na zakupy. Gdziekolwiek i kiedykolwiek idziesz, podążasz śladem wielkiej tradycji:

1. Ewangelia wg św. Marka 1:35
2. Patrz Księga Rodzaju 3:8
3. Patrz Księga Rodzaju 17:1, List do Hebrajczyków 11:8
4. Patrz Księga Wyjścia
5. Patrz Księga Jozuego 18:8
6. Patrz Ewangelia wg św. Jana 5:2-9
7. Patrz 1 List św. Jana 2:6, Księga Powtórzonego Prawa 13:5
8. Patrz Księga Psalmów 16:6

Na polecenie Boga, Abraham udał się w drogę³ Mojżesz prowadził dzieci Izraela w czasie długiej wyprawy do Ziemi Obiecanej⁴ Szpiedzy Jozuego otrzymali rozkaz przejścia przez kraj⁵ Wyznawcy Jezusa podążali za Nim przez Galileę i poza nią. Sparaliżowany człowiek leżący obok sadzawki na targu owczym podniósł swoje łożo i zaczął chodzić po tym jak Jezus go uzdrowił⁶ Paweł podążał dla Boga szerząc Dobre Wieści po Azji.

Oczywiście nie każdy fragment Pisma Świętego na temat „chodzenia” dotyczy dosłownie stawiania kroku za krokiem, wiele z nich to odniesienia do sposobu życia. Dlatego też przypomnienia żebyśmy „postępowali tak jak On postępował” obejmują głębsze znaczenie⁷ A jak rozwija się nasze podążanie drogą życia?

PATRZ WSTECZ I PAMIĘTAJ

I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś. – 2 Księga Samuela 7:9

Przemierzając drogę życia, napotykamy miłe miejsca⁸ jak i mniej przyjemne szlaki. Nie zawsze jest to łatwa droga, ale jedno jest pewne: niezależnie od tego czy Jego ślady obok nas były widoczne czy też nie, On zawsze jest z nami.

Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem. Ja ... ująłem cię za prawicę mówiąc ci: „Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą”. – Księga Kapłańska 26:12, Księga Izajasza 41:13

Dziękuję Ci Panie za Twoją obecność na mojej drodze.

PAN POKAZUJE DROGĘ

Pasterz owiec ... kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. – *Ewangelia wg św. Jana 10:4*

Bóg będzie zawsze z nami. On jest Dobrym Pasterzem, który zna drogę.

Pragnij zawsze i módl się, aby działa się w tobie jedynie wola Boga. Właśnie taki człowiek osiągnie sferę pokoju i spoczynku.

– *Thomas a Kempis (1380-1471)*

Kiedy jestem z Bogiem

Znika mój strach

We wspaniałym spokoju Boga.

Moje problemy są jak kamyki na drodze,
A moje radości niczym wieczne wzgórze.

– *Walter Rauschenbusch (1861-1918)*

Pomóż mi Panie podążać za Tobą.

PODAŻANIE NAPRZÓD TO STAWIENIE KROK PO KROKU

Nie wiecie nawet, co jutro będzie.

– *List św. Jakuba 4:14*

Patrzmy wstecz i pamiętamy gdzie byliśmy; patrzmy wokoło i widzimy gdzie jesteśmy teraz; miejsce którego nie możemy zobaczyć – kierunek, którego nie możemy zrozumieć – to przyszłość. Ale jak mówi stare powiedzenie, „Nie wiemy co przyniesie przyszłość, lecz wiemy Kto trzyma ją w Swoich rękach.” Wydaje się, że nasza niewiedza na temat przyszłości jest częścią Jego planu.

Bóg nie zawsze usuwa przeszkody z naszej drogi zanim do nich dotrzemy. Ale kiedy jesteśmy na skraju potrzeby pomocy, Jego pomocna dłoń jest zawsze do nas wyciągnięta. Wielu ludzi zapomina o tym i gorączkowo zamartwia się trudnościami, które widzą przed sobą. Oczekują, że Bóg usunie przeszkody z ich drogi na długo zanim do nich dotrą, tymczasem Bóg obiecuje pomagać krok po kroku w miarę potrzeby. Aby móc domagać się spełnienia obietnicy, trzeba dotrzeć do wód powodziowych.

– *Autor nieznan*

Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. – *Księga Izajasza 43:2*

Panie pomóż mi zaufać Tobie w tym czego nie widzę.

PODAŻAJ ZA BOGIEM

My występować będziemy w imię Pana, Boga naszego, zawsze i na wieki.

– *Księga Micheasza 4:5*

Chryste, stróżu nasz,
Niech Twoja prawa ręka chroni i strzeże mnie w dzień i w nocy.
Powierzam Twojej opiece całe moje jestestwo od teraz na zawsze.
– *św. Nerses (4 w.)*

Podążaj w świetle! Twoja droga będzie Ciernista ale jasna;
Bóg poprzez łaskę zamieszka w tobie,
A sam Bóg jest światłem.
– *Bernard Barton (1784-1849)*

Panie, pomóż mi podążać za Tobą całe moje życie.

ABI MAY ABI MAY MIESZKA W WIELKIEJ BRYTANII. JEST NAUCZYCIELKĄ I PISARKĄ. ■



POZDROWIENIA OD JEZUSA

NIEUSTANNY TOWARZYSZ

Pragnę być obecnym towarzyszem, doradcą i pomocnikiem – nie kimś o kim tylko słyszałeś lub zaledwie raz spotkałeś, nie chcę też być doradcą z którym spotykasz się tylko od czasu do czasu, wtedy kiedy masz problem lub kiedy musisz podjąć ważną decyzję. Chcę abyś czuł moją ciągłą i kochającą obecność.

Pragnę komunikować się z tobą osobiście, bezpośrednio, szczerze, od serca, a nie w sposób chłodny, formalny, czy mentalny. Chcę abyśmy komunikowali się tak jak bliscy przyjaciele, abyśmy omawiali razem sprawy, abyśmy podejmowali razem decyzje, abyśmy czasem porozumiewali się bez słowa. Chcę aby między nami rozwinęła się więź miłości, takiej miłości której nigdy z nikim nie przeżyłeś, której nawet nie jesteś w stanie sobie wyobrazić.

Nauka swobodnego komunikowania się ze Mną, podobnie jak nauka bycia naturalnym, otwartym, szczerym i ufny wobec przyjaciół, wymaga czasu i praktyki. Nauka poznania Mojej obecności, Mojego głosu może wydawać się kłopotliwa, może nawet na początku przypominać pracę, ale jeśli spełnisz swoją część zadania, tzn. podejmiesz starania, przemówię do ciebie. Mogę dać ci pomysły lub rozwiązania albo odpowiedzi na twoje pytania, albo mogę dać ci poczucie spokoju i dobrego samopoczucia, albo najzwyczajniej mogę powiedzieć ci jak bardzo wyjątkowy jesteś dla Mnie i jak bardzo lubię obcować z Tobą. Jestem pełen niespodzianek, a więc nigdy nie przewidzisz tego czego możesz się spodziewać, ale to co obiecuję to że: Nigdy cię nie zawiodę!